

PiS obiecywał służyć wyborców, no to... podsłuchuje!

6 marca 2023

Gościem „Kawy na ławę” w TVN24 był m.in. poseł i lider partii Wolnościowcy Artur Dziambor. Jednym z tematów, który pojawił się w programie, była inwigilacja za rządów PiS, a zwłaszcza użycie izraelskiego Pegasus.

„W 2015 roku Prawo i Sprawiedliwość szło do wyborów z hasłem, że będzie służyć Polaków, no i służy” – skwitował Artur Dziambor. „Słuchacie Polaków, tylko za pomocą oprogramowania szpiegowskiego, nielegalnego zresztą” – zwrócił się do PiS-u poseł Wolnościowców. Dziambor przypomniał, że w polskim prawie „Pegasus nie ma możliwości zastosowania”. „Służby mogą albo służyć rozmów telefonicznych albo SMS-ów, natomiast Pegasus obserwuje wszystko, robi fotografię dnia każdego człowieka” – podkreślił. „Słuchaliście Brejzy – nic na niego nie macie. Słuchaliście Karnowskiego – kim był Karnowski w tamtym czasie? Jest po prostu kumplem Donalda Tuska, więc od razu wiadomo o co chodzi – dodał. – Był także osobą, która odpowiadała za kampanię senacką” – zauważył prowadzący rozmowę Konrad Piasecki.

„Natomiast jest jeszcze gorzej. Jutro jest wysłuchanie publiczne na temat ustawy, która została nazwana „lex pilot”, ponieważ ona wprowadza to, że pierwsze pięć kanałów to mają być kanały TVP” – mówił dalej Dziambor. Jak podkreślił, „w tej ustawie wpisaliście sobie możliwość gromadzenia danych internetowych: wszystkich maili, historii wyszukiwarek, historii naszych rozmów na messengerach”. „To jest dopiero następny krok” – ocenił. „To, że wy to robicie, to ja jestem tego pewien, ale teraz dzięki tej ustawie będziecie robili to legalnie i chcecie się wybielić tą ustawą” – wskazał.

Poseł przypomniał, że w poniedziałek jest wysłuchanie

publiczne tej ustawy, a „później będziemy mieli pewnie procedurę”. „To, że Prawo i Sprawiedliwość wprowadza takie prawa, to jest skandal” – ocenił. „To, że istnieje w ogóle Pegasus w obiegu naszym politycznym, to jest wasza zbrodnia przeciwko prawom obywatelskim i to jest coś, co powinno się rozliczyć” – skwitował.

Dziambor mówił też o tym, jaką prawdę państwie rządzone przez PiS obnażają maile, które wyciekły ze skrzynki ministra Michała Dworczyka. „Minister Spraw Wewnętrznych Wielkiej Brytanii, Suella Braverman, podała się do dymisji. Powodem dymisji było wysłanie oficjalnego dokumentu z prywatnego maila. „Rząd opiera się ludziach, biorących odpowiedzialność za swoje błędy. Ja taką odpowiedzialność przyjmuję. Popełniłam błąd, rezygnuję” – przekazała dotychczasowa szefowa MSW Wielkiej Brytanii. Tak się zachowują odpowiedzialni politycy” – przytoczył historię z Wielkiej Brytanii prezes Wolnościowców.

A jak to wygląda w Polsce? Artur Dziambor przywołał tu zapomnianą już pisowską aferę z mailami ministra Dworczyka. „U nas niestety politycy zachowują się jak minister Jaszuński w „Karierze Nikosia Dyzmy”. Więc trwają do końca na posterunku. Pana ministra Dworczyka ukryliście, rzeczywiście. On teraz nie bryluje już w mediach tak jak kiedyś i on teraz nie jest czołową postacią. Natomiast nadal nie ponosi żadnej odpowiedzialności politycznej, ponieważ w tych mailach nie ma dowodów na żadne przestępstwa” – stwierdza wolnościowiec.

„Chociaż już wiemy, że maile te są autentyczne, to są tam dowody na to, jak funkcjonuje państwo. Jaką siłą jest to państwo. Jak funkcjonują wasze połączenia polityki z dziennikarstwem, z biznesem, ze spółkami Skarbu Państwa, z Trybunałem Konstytucyjnym. To jest obnażenie waszego państwa pisowskiego. To jest to, co pokazują nam maile Dworczyka i to jest coś, za co powinniście po prostu zwyczajnie odejść, a Dworczyk pierwszy” – stwierdza szef Wolnościowców.

Źródło: NCzas.com [\[1\]](#) [2]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net